

MARIUSZ CZYŻAK

**KODEKS KARNY WOJSKOWY MILICJI
WOLNEGO MIASTA KRAKOWA Z 1839 R.**

Military Penal Code of Free City Cracow Militia of 1839

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest kodeksowi karnemu wojskowemu Milicji Wolnego Miasta Krakowa z 1839 r. Przedstawiono w nim okoliczności jego ustanowienia oraz systematykę. Dokonano również przeglądu postanowień tej kodyfikacji w zakresie prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego, z uwzględnieniem przepisów wewnętrznych formacji obowiązujących przed jej wejściem w życie. Na koniec przypomniano regulacje prawa karnego z czasów rewolucji krakowskiej 1846 r., kładącej kres istnieniu zarówno samej milicji, jak i obowiązującego jej członków kodeksu.

I. Wprowadzenie

Królestwo Polskie, które legło w gruzach wraz z upadkiem powstania listopadowego w 1831 r., nie było jedyną formą państwowości polskiej powstałą w pierwszej połowie XIX wieku w miejscu Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Na Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. podjęto również decyzję o utworzeniu Wolnego Miasta Krakowa położonego na terenie zaboru austriackiego i nadzorowanego przez rezydentów trzech mocarstw zaborczych. W przepisie art. 1 traktatu dodatkowego zawartego między Austrią, Prusami i Rosją 3 maja 1815 r. wskazano, iż „*Miasto Kraków wraz z swoim okręgiem uważane będzie na wieczne czasy za miasto wolne, niepodległe i ściśle neutralne, pod opieką trzech wysokich stron*

kontraktujących”¹. Wyposażono je we własny Senat i Zgromadzenie Reprezentantów oraz własną siłę zbrojną – Milicję Wolnego Miasta Krakowa², podległą Prezesowi Senatowi. Komendant powoływany był przez mocarstwa opiekuńcze, a od 1820 r. przez Senat. Administracyjnie milicja podlegała Wydziałowi Policji, a później Wydziałowi Spraw Wewnętrznych i Policji (od 1822 r.).

Przepis art. 22 konstytucji Wolnego Miasta Krakowa z 3 maja 1815 r.³ stanowił: „*Służba bezpieczeństwa wewnętrznego i policji odbywać się będzie przez oddział dostateczny milicji miejskiej. Ten oddział będzie kolejną zmieniany i dowodzony przez oficera liniowego, który służąc szacownie, przyjmie ten rodzaj służby spoczynku. Będzie uzbrojona i zaopatrzona w konie dostateczna liczba żandarmów dla bezpieczeństwa dróg i wsi*”. Dyspozycja ta została rozwinięta w opracowanym projekcie statutu organicznego milicji, który zatwierdzony został wstępnie przez Senat 12 grudnia 1815 r. Po uwzględnieniu uwag zgłoszonych 20 lutego 1816 r. przez Komisję Organizacyjną Wolnego Miasta Krakowa, opublikowano go 26 lipca 1816 r. pt. „*Urządzenie Milicyi Pieszej i Konnej czyli Żandarmerii w Mieście Krakowie i Jego Okręgu*”⁴. Zakładał on powołanie do służby w drodze poboru przez losowanie 300 milicjantów pieszych (ruchomych i nieruchomych) i w drodze werbunku 40 konnych żandarmów. Co znamienne, trzykrotne niestawiennictwo do losowania skutkowało sankcją w postaci pozbawienia obywatelstwa Wolnego Miasta Krakowa. Milicjanci piesi, tzw. ruchomi (określani również jako „policjanci pośredni”), pełnili zadania o charakterze policyjnym w Krakowie, milicjanci tzw. nieruchomi pełnili zaś służbę wartowniczą przy budynkach rządowych i funkcje honorowe. Żandarmi zajmowali się z kolei utrzymaniem na obszarze okręgu krakowskiego bezpieczeństwa powszechnego i czynnościami egzekucyjnymi.

¹ M. Kallas, M. Krzymkowski, *Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795-1918. Wybór źródeł*, Warszawa 2006, s. 174-178.

² Historia istnienia w Krakowie formacji o charakterze milicyjnym sięga powstania kościuszkowskiego roku 1794, kiedy to utworzono milicję municypalną w sile 500 ludzi. W okresie Księstwa Warszawskiego po roku 1809 utworzono z kolei krakowską Gwardię Narodową, która z dniem 2 października 1811 r. pełnię zaczęła służbę wewnętrzną w departamencie krakowskim i samym Krakowie i osiągnęła liczbę 1.000 gwardzistów, a niektóre jej pododdziały wzięły udział w wojnie roku 1812, uczestnicząc w obronie Zamościa. Stan liczbowy milicji powołanej do istnienia w Wolnym Mieście Krakowie był zmienny, ale i rosnący. Osiągnął w roku 1834 liczbę 389 milicjantów (wg akt prezydialnych z 1834 r.), zaś w 1844 r. – 524 (wg sprawozdania rocznego za rok 1844). W. Namysłowski, *Milicya Wolnego Miasta Krakowa 1815-1846*, Kraków 1913, s. 9-12.

³ M. Kallas, M. Krzymkowski, *Historia...*, s. 179-182.

⁴ W. Namysłowski, *Milicya...*, s. 19-21, 72, 89.

II. Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna członków Milicji Wolnego Miasta Krakowa przed 1839 r.

Opracowanie i wprowadzenie w życie odrębnej kodyfikacji karnej dla Milicji Wolnego Miasta Krakowa było zamiarem Senatu już w roku 1816, tj. u zarania istnienia tej formacji. Niemniej jednak wobec spełnienia tych planów na niczym, w początkowym okresie jej funkcjonowania wojskowa władza dyscyplinarna spoczywała w rękach komendanta. W odniesieniu do takich przewinień, jak: złe prowadzenie się, pijaństwo i drobne kradzieże, które były zagrożone karą chłosty do 15 kijów, korzystał on ze swoich prerogatyw samodzielnie. W przypadku czynów o większym ciężarze gatunkowym procedura wyglądała nieco odmiennie. Oficer pełniący funkcję adiutanta placu zobowiązany był wówczas ustnie zgłosić popełnienie wykroczenia do Dyrekcji Policji, a następnie przeprowadzić wraz z adiunktem policyjnym inkwizycję wobec obwinionego. Dopiero na podstawie sporządzanego w jej następstwie protokołu dowodzący formacją wydawał orzeczenie nakładające stosowną karę. W razie popełniania przez członków milicji zbrodni lub występku podlegali oni odpowiedzialności karnej analogicznej do tej, jaka dotyczyła osób cywilnych⁵. Niezwłocznie po aresztowaniu podejrzanego komendant przeprowadzał śledztwo, któremu towarzyszyła również kasacja (*de facto* degradacja), o ile sprawca przestępstwa posiadał jakiś stopień milicyjny. Zebrane przez niego akta sprawy stanowiły zaś podstawę do wydania wyroku przez sąd powszechny karny. Karę pozbawienia wolności skazani milicjanci odbywali wraz z więźniami cywilnymi w Głównym Domu Kary i Poprawy⁶.

Z uwagi na niski żołd najczęściej popełnianym przestępstwem przeciwko dyscyplinie wojskowej była dezercja i samowolne oddalenie się „za rogatki miasta”. W związku z powyższym Senat zmuszony był wydać 10 września 1818 r. specjalne zarządzenie, w którym mowa była nie tylko o odsyłaniu maruderów „pod eskortą komendantowi milicji”, ale także o poddaniu karze osób pomagających uciekinierom, takiej jaka groziła „za przechowywanie zbiegów wojskowych”. W jego następstwie liczba przypadków dezercji spadła znacząco w kilku kolejnych latach, by wzrosnąć na nowo w okresie powstania listopadowego w latach 1830-1831 na skutek zaciągania się milicjantów w szeregi armii Królestwa Polskiego⁷.

⁵ Wobec braku własnej kodyfikacji karnej w Wolnym Mieście Krakowie zaadoptowano austriacki kodeks karny z 1803 r., który, pomimo iż miał być stosowany tymczasowo, to zachował moc obowiązującą do końca istnienia Rzeczypospolitej Krakowskiej. Zob. L. Pauli, *Austriacki kodeks karny z 1803 r. w Wolnym Mieście Krakowie: 1815-1833*, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego: Prace prawnicze, Tom 198, Kraków 1968.

⁶ W. Namysłowski, *op. cit.*, s. 28.

⁷ *Ibidem*, s. 24-25, 60-61.

Regulaminy Milicji Wolnego Miasta Krakowa wzorowano początkowo na regulacjach obowiązujących w Księstwie Warszawskim, a później na przepisach francuskich⁸, co pozwala przypuszczać, że same reguły utrzymania dyscypliny mogły sięgać do postanowień takich aktów normatywnych, jak np. zbioru „Le guide des juges militaires” opracowanego jeszcze w 1813 r., a znanego z pewnością oficerom Milicji Wolnego Miasta Krakowa wywodzącym się z armii napoleońskiej⁹. Niemniej jednak często wobec braku adekwatnych do sytuacji i stanowionych przepisów dyscyplinarnych komendant milicji zmuszony był stosować własne wydane *ad hoc* zarządzenia służące utrzymaniu dyscypliny wojskowej i reakcji na wykroczenia przeciw karności i związane z nadużyciem władzy, zwracając się o wytyczne i ich zatwierdzenie do Prezesa Senatu¹⁰. Kary dyscyplinarne przybierały w tym czasie m.in. postać chłosty i aresztu¹¹.

Pierwszą instytucją sądową utworzoną dla Milicji Wolnego Miasta Krakowa był – powołany w 1835 r. – specjalny sąd wojenny, do którego zadań należało rozstrzygnięcie spraw z zakresu wewnętrznej dyscypliny tej formacji oraz nadużywania władzy przez jej funkcjonariuszy (zarówno milicjantów, jak i żandarmów). Był on w pewnym stopniu powiązany funkcjonalnie z krakowskim sądownictwem powszechnym, a to z uwagi na fakt, iż funkcje oskarżyciela pełnił w nim prokurator trybunału I instancji¹².

W następstwie skierowania przez Konferencję Rezydentów z 2 czerwca 1836 r. noty narzucającej nowe zasady organizacji i funkcjonowania Milicji Wolnego Miasta Krakowa, ukonstytuowany w październiku 1836 r. Komitet Wojskowy podjął prace nad redakcją regulaminu służby i regulaminu dyscyplinarno-karnego. Ostatecznie w wyniku jego prac wprowadzono w życie: niemieckojęzyczny „Statut dla Milicyi” (ogłoszony dopiero w 1842 r.), „Regulamin Służby Milicyjnej” opublikowany 16 lipca 1839 r., „Instrukcję dla Żandarmerii” zatwierdzoną 3 września 1837 r. oraz stanowiący przedmiot niniejszych rozważań – kodeks karny wojskowy¹³.

Odrębne przepisy prawa karnego wojskowego milicja otrzymała zatem 22 maja 1839 r. wraz z wydaniem przez Prezesa i Senat Rzeczypospolitej Krakowskiej „Kodexu karnego wojskowego Milicji Wolnego Miasta Krakowa” (dalej: k.k.w.), stanowiącego tymczasowe

⁸ W.M. Bartel, *Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa (1815-1846)*, Kraków 1976, s. 74.

⁹ Np. M. Mądrzykowski – kapitan milicji i autor pierwszego regulaminu służby i artykułów wojskowych z 1819 r. (W. Namysłowski, op. cit., s. 30-31); J. Soczyński – komendant milicji w latach 1833-1836, dbający o podniesienie poziomu dyscypliny (W. Namysłowski, op. cit., s. 72).

¹⁰ W. Namysłowski, op. cit., s. 72-73.

¹¹ W. Namysłowski podaje przypadek wymierzenia w 1831 r. dezerterowi kary 14 kijów i 48 godzin aresztu. Zob. W. Namysłowski, op. cit., s. 93.

¹² W.M. Bartel, op. cit., s. 76.

¹³ W. Namysłowski, op. cit., s. 78-83.

przepisy karne dla milicji, policji, żandarmerii oraz weteranów wojskowych¹⁴. Ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca 1839 r.¹⁵. Stanowiła ona kompilację austriackich przepisów prawa karnego wojskowego materialnego i procesowego, przytaczając je niejednokrotnie w dosłownym ich brzmieniu¹⁶. Kontrolę administracyjną nad działalnością i wyekwipowaniem milicji pełnił Wydział Spraw Wewnętrznych i Policji w Senacie¹⁷.

III. Kodeks karny wojskowy a konstytucja Wolnego Miasta Krakowa

W świetle ówczesnych zasad ustrojowych Wolnego Miasta Krakowa same okoliczności wprowadzenia w życie kodeksu karnego wojskowego z 1839 r. budzą wątpliwości co do jego konstytucyjności. Otóż zarówno na mocy konstytucji krakowskiej z 3 maja 1815 r. (art. 12), jak i późniejszej konstytucji Wolnego Miasta Krakowa z 11 września 1818 r.¹⁸ (art. XII), ciało ustawodawcze Rzeczypospolitej Krakowskiej w postaci Zgromadzenia Reprezentantów posiadało prerogatywy umożliwiające mu zajęcie się „*ułożeniem i przejrzeniem kodeksu cywilnego, kryminalnego i postępowania sądowego*” i wyznaczenie komitetu do przygotowania stosownego projektu, w którym „*mieć należy słuszne względy na miejscowości krajowe i ducha mieszkańców*”. Tymczasem w obowiązującej w chwili wydania kodyfikacji z 1839 r., konstytucji Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu z 29 lipca 1833 r.¹⁹ próżno szukać takiej kompetencji sformułowanej wprost w odniesieniu do kodyfikacji, ale oczywistym było, iż proces legislacyjny nie mógł przebiegać bez jednoczesnego udziału obydwu instytucji – Senatu i Zgromadzenia Reprezentantów (art. 14-16)²⁰. Niemniej jednak w 1839 r. komendant milicji mjr J. Hollfeld, w uzgodnieniu z przedstawicielami mocarstw opiekuńczych, poinformował Senat, iż nie jest w stanie dowodzić powierzoną jego dowództwu formacją bez poddania jej członków odpowiedzialności karnej wynikającej z odrębnej kodyfikacji wojskowej. Przedłożył równocześnie za wzór kodeks karny wojskowy

¹⁴ Oddział weteranów obejmował osoby niezdolne do pełnienia służby liniowej. Mogły do niego należeć w myśl przepisów z lipca 1845 r.: „*Osoby od feldfębela i wachmistrza na dół do milicji, tudzież osoby do muzyki należące, gdyby w czasie służby w milicji popadły w kalectwo nie z własnej winy lub utraciły tak dalece zdrowie, że dalej pełnić swych obowiązków nie są w stanie (...)*”. Przeznaczeni oni byli m.in. do posług ordynansowych i pracy woźnego w biurach władz rządowych. W. Namysłowski, op. cit., s. 106 i n.

¹⁵ Kodeks karny wojskowy Milicji Wolnego Miasta Krakowa, Kraków 1839.

¹⁶ J. Adamus, *Przegląd źródeł Polskiego Prawa Wojskowego, obowiązującego za czasów Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i Powstania Listopadowego*, WPP 1931, Nr 4, s. 41.

¹⁷ W. M. Bartel, op. cit., s. 76.

¹⁸ M. Kallas, M. Krzymkowski, op. cit., s. 183-190.

¹⁹ Ibidem, s. 190-201.

²⁰ W ramach okrojonych kompetencji legislacyjnych w latach 1833-1846 prace legislacyjne w obszarze prawodawstwa karnego ograniczyły się do zniesienia (1838 r.) obostrzenia wymierzonej sankcji karą robót publicznych oraz poddania odpowiedzialności karnej lichwy (W. M. Bartel, op. cit., s. 106).

obowiązujący w armii Księstwa Modeny, proponując jego przetłumaczenie i nadanie mu mocy obowiązującej w Wolnym Mieście Krakowie. Nowa kodyfikacja nie została przyjęta jednak przychylnie. Z uwagi na jej nadmierną surowość oraz sprzeczność z dotychczasowymi zasadami konstytucyjnymi mało prawdopodobna wydawała się także akceptacja jego postanowień przez Zgromadzenie Reprezentantów²¹. Wspomnieć tutaj należy chociażby o jawności postępowania sądowego (tak cywilnego, jak i kryminalnego), którą gwarantowały już postanowienia art. 17 konstytucji z 1815 r., a która była obca procesowi inkwizyjnemu proponowanej kodyfikacji. Mowa także o uprawnieniu Sądu Najwyższego do orzekania w III instancji w sprawach kryminalnych, w których zapadł wyrok śmierci lub więzienia w wymiarze powyżej 10 lat²² (art. 18 konstytucji z 1833 r.). W związku z powyższym wprowadzili go do porządku prawnego *de facto* rezydenci mocarstw ościennych, i to jako regulację tymczasową, co uznać należy za przykład interwencji w obszarze prawa sądowego, stanowiącej element działań zmierzających do pełnego wcielenia Rzeczypospolitej Krakowskiej do cesarstwa austriackiego²³.

IV. Systematyka kodyfikacji

Kodeks karny wojskowy Milicji Wolnego Miasta Krakowa stanowił, na tle polskich kodyfikacji wojskowych okresu rozbiorów, akt normatywny odznaczający się surowością, ale także kompleksowością. Składały się nań bowiem przepisy prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego.

Część materialnokarna (§ 1 – 394 k.k.w.) grupowała zarówno przestępstwa wojskowe, określane na gruncie kodeksu jako występki, tj. *„te które się sprzeciwiają powinnościom, do których żołnierz na mocy wykonanej przez siebie przysięgi jest obowiązany, i które z tej przyczyny do niego samego tylko odnosić się mogą; lub też te, które z natury swojej w osobie*

²¹ W. Namysłowski, op. cit., s. 89-91.

²² Obydwie te sankcje kodeks karny wojskowy z 1839 r. znał w postaci kary śmierci przez rozstrzelanie lub powieszenie (§ 18 k.k.w.) oraz kary ciężkiego więzienia w wymiarze od 10 do 20 lat (§ 57 k.k.w.).

²³ W preambule do kodeksu karnego wojskowego Milicji Wolnego Miasta Krakowa Prezes i Senat oświadczyli, iż *„Wysokie Opiekuńcze Dwory, postanawiając zaprowadzenie niektórych odmian w ustawie konstytucyjnej przy modyfikacji art. XVIII, orzekły: iż milicja poddana jest oddzielnemu prawodawstwu kryminalnemu poprawczemu, a to stosownie do praw i urzędzeń korpus ten obowiązujących; w skutku czego gdy przygotowanym został projekt do kodeksu karnego wojskowego zastosowany do myśli powyższego artykułu, a Konferencja JJWW. Rezydentów oznajmiła Senatowi: iż Wysokie Opiekuńcze Dwory zaradzając potrzebie zezwoliły, aby projekt w mowie będący zanim stanowcze przyjęcie na drodze konstytucyjnej uzyska, był tymczasowo w wykonanie wprowadzonym; Senat zatem podając poniżej ogłaszającą się ustawę karzącą wojskową, do powszechnej wiadomości, a w szczególności osób należących do składu milicji, kompanii policyjnej, żandarmerii i oddziału weteranów jako nią odtąd rządzonemi być mających, odnajmuje zarazem, iż dzień 1 lipca r.b. uważanym być ma jako termin, od którego ustawa ta obowiązywać zacznie”*.

przestępcy przymiotu żołnierza domniemywać się każą”, jak i powszechne, czyli „pospolite”, które „nie zostają w żadnym związku z obowiązkami stanowi wojskowemu właściwemi” i jako takie mogły być popełnione zarówno przez żołnierzy, jak i osoby cywilne (§ 76 k.k.w.). Te z kolei czyny zabronione, „które kodeksem za występki nie są uważane, będą poczytane jako przestępstwa ulegające ukaraniu na drodze porządkowej według oddzielnego regulaminu wojskowego” (§ 11 k.k.w.). Odpowiadał zatem segment materialnoprawny kodyfikacji z 1839 r. swoją systematyką współczesnemu kodeksowi karnemu. Wyodrębniono w niej bowiem swoistą część ogólną (Dział I – „O występkach i karach w ogólności”), szczególną (Dział II – „O występkach pospolitych”) i *sensu stricte* wojskową (Dział III – „O występkach wojskowych”). Wspomnieć trzeba, że dwóm ostatnim rozdziałom – XLIII („O umorzeniu występków i kar”) oraz XLIV („O występkach hańbiących”), przypisać można również charakter jednostek redakcyjnych zawierających przepisy odnoszące się do instytucji ogólnych kodyfikacji.

W części procesowo-wykonawczej uregulowano natomiast rozległą materię obejmującą na wstępie tzw. postępowanie „ordynaryjne”, poczynając od kompetencji sądu i audytora (Rozdział XLV – „O prawie karania i ułaskawienia, czyli o jurysdykcji karnej i jej skutkach”), poprzez postępowanie przygotowawcze (np. Rozdział XLVIII – „O przytrzymaniu i summarycznym obwinionego wysłuchaniu”) i środki zapobiegawcze (Rozdział XLIX – „O więzieniach w czasie inkwizycji”), postępowanie dowodowe (np. Rozdział LIV – „O prawnej mocy dowodów”) i jurysdykcyjne (Rozdział LV – „O wyroku”), a na ogłoszeniu wyroku i jego wykonaniu kończąc (Rozdział LVI – „O ogłoszeniu i wykonaniu wyroku”). Znalazły się w milicyjnym kodeksie karnym wojskowym także takie zagadnienia, jak swego rodzaju wznowienie postępowania (Rozdział LVII – „O przedsięwzięciu inkwizycji powtórnej z powodu nowych okoliczności”) i tryby nadzwyczajne (Rozdział LVIII – „O sposobie postępowania przeciw zbiegłym i nieprzytomnym”, Rozdział LIX – „O sądzie doraźnym”). Na koniec poruszono wreszcie kwestię kosztów procesowych (Rozdział LXI – „O kosztach kryminalnych”), dokumentowania akt audytorsko-sądowych i sprawozdawczości (Rozdział LXII – „O sposobie zachowywania aktów wojskowych u audytora i składania raportów rocznych”) oraz zbiegu właściwości (Rozdział LXIII – „O zbiegu jurysdykcji”). Na końcu znaleźć wreszcie można rotę przysięgi – „*dla sędziów w czasie sądu wojskowego i doraźnego*” i „*komisji stanowiącej wyrok*”.

V. System kar i ich wykonanie

Na katalog kar, pod którymi rozumiał kodeks z 1839 r. *„złe, którem prawo przestępcom zagraża, i takowe rzeczywiście na tychże wykonywa”*, składały się: kara śmierci, kary cielesne, kara pieniężna oraz kary na czci (§ 16 k.k.w.).

Karę śmierci wykonywano przez powieszenie bądź rozstrzelanie (§ 18 k.k.w.). Ogłoszenie orzeczonej kary i jej wykonanie odznaczało się przy tym szczególnym symbolizmem²⁴. Egzekucji dokonywał *„wykonawca sprawiedliwości karnej”* – w przypadku powieszenia, bądź sześciuosobowy pluton egzekucyjny składający się z dwóch trzyosobowych sekcji oddających kolejno strzały (§ 617 i 618 k.k.w.). Każdorazowo skazanemu towarzyszyła tzw. *„straż winowajcy”*, składająca się z *„jednego feldfebla, jednego kaprala i 24 prostych żołnierzy, lub gdyby nie było kaprala i feldfebla z 6-ciu zastępców kaprali i 18-stu żołnierzy”* oraz kapłan (§ 616 k.k.w.). Jeżeli karę śmierci orzeczono wobec nieobecnego, audytor podawał profosowi nazwisko skazanego wypisane na tablicy czytelnie wielkimi literami, którą kat w obecności audytora i profosa zawieszał na szubienicy, gdzie wisiała do zachodu słońca (§ 661 k.k.w.).

Kary cielesne dzielił kodeks na bezpośrednie, *„które sprawują bezpośrednie dla ciała cierpienie, jakiemi są bieganie przez różgi i chłosta kijami”*, oraz pośrednie polegające na obowiązku ciężkiej pracy lub ograniczeniu wolności osobistej. Sankcje bezpośrednie orzekano w wymiarze od 1200 do 6000 różg (§ 21 k.k.w.) oraz od 35 do 85 razy kijami (§ 23 k.k.w.). Przepis § 24 k.k.w. szczegółowo regulował sposób wymierzania kary bicia kijami, stanowiąc: *„Chłosta kijem ma być wykonywaną na tylnej części ciała – na gatki i sukienne spodnie, nie samym końcem, lecz całym kijem – kij zaś być powinien z leszczyny nie grubszy od kalibru karabinu, nie okuty i bez sęków”*. W przypadku stwierdzenia przez lekarza sądowego niezdolności skazanego do zniesienia orzeczonej bezpośredniej kary cielesnej zamieniano ją w ten sposób, że karę bicia kijami powyżej 60 razy zastępowano łagodniejszym bieganiem przez różgi. Gdy skazany nie mógł znieść nawet biegania przez różgi, wówczas odbywał *„stosownie do przewinienia”* zastępczą pośrednią karę cielesną. Do sankcji pośrednich kodeks zaliczał więzienie ciężkie, więzienie proste i areszt u profosa (dla

²⁴ Przepis § 614 k.k.w. stanowił: *„Jeżeli wskazany jest w stopniu niższym od oficera, natenczas ogłoszenie publiczne w dzień powszedni wobec wszystkich członków sądu wojkowego zarządzonym będzie. Sędziowie stają według stopnia, tak iżby formowali szpaler, prezydujący dobywa szpady i nakazuje tambor-majorowi, który się tam wraz z trzema doboszami znajdować powinien, uderzenie po trzykroć apelu, wskazany po zdjęciu z niego kajdan przyprowadzonym będzie, audytor odczytuje wyrok i jeżeli kara śmierci jest wymierzona, łamie laseczkę, w czasie tego stoją wszyscy sędziowie z nakrytą głową, potem po raz ostatni dobosze zabębnią, audytor zaś uczyni wzmiankę o ogłoszeniu na końcu wyroku i podpisze się”*.

żołnierzy w stopniu od feldfebla wzwyż), przy czym istniała możliwość zaostrenia trybu odbywania każdej z nich. Kara ciężkiego więzienia, polegająca na uniemożliwieniu widzenia i rozmawiania z nikim poza strażnikami, podlegała obostrzeniu poprzez „*zamknięcie w łańcuch 5 funtów ważący krótko lub długo*” lub ograniczenie składu posiłków do chleba i wody przez 3 dni (naprzemiennie) tygodniowo (§ 29 k.k.w.). Połączona była ona zawsze z obowiązkiem pracy (§ 28 k.k.w.). Wspomnieć należy, że odrębną sankcją w postaci tzw. „kary kuli” znało francuskie prawodawstwo wojskowe, stosowane w formacjach polskich czasów napoleońskich oraz w armii Królestwa Polskiego w ramach Praw karzących wojskowych zebranych w postaci zbioru w 1824 r.²⁵ (art. 46 Prawa z dnia 12 października 1803 r.), na gruncie których skazani mieli „*włóczyć kulę ośmiofuntową, przykutą do łańcucha długości półtrzecia metra*”.

Kara pieniężna polegała na uiszczeniu przez skazanego w kasie milicyjnej określonej kwoty pieniędzy – w wysokości wobec niego orzeczonej. Mogła ona być zastosowana jedynie wówczas, gdy skazany był w stanie uiścić ją „z własnych funduszków”. Jeżeli nie było to możliwe, zamieniano ją (w zależności od stopnia) na karę więzienia prostego, areszt u profosa bądź na stosowną karę cielesną bezpośrednią (§ 38-41 k.k.w.). Zagrożone były nią np. przestępstwa hazardowe (§ 189 k.k.w.) i lichwa (§ 288 k.k.w.).

Do kar na honorze zaliczano kasację, destytucję, pozbawienie znaków honorowych, degradację i wydalenie ze służby. Kasacja stosowana była wyłącznie względem oficerów i przybierała trzy postaci: połączoną z wyraźnym orzeczeniem niesławy, prostą oraz z wyraźnym utrzymaniem sławy (§ 42 k.k.w.). Degradacja polegała zaś na obniżeniu stopnia podoficera do rangi prostego żołnierza, bądź to na zawsze, bądź to na czas określony, przez jaki osadzony miał pozostać w służbie lub „*na oznaczony krótszy przeciąg czasu*” (§ 50 k.k.w.). Mogła ona być orzeczona jako kara samoistna lub zawsze jako kara dodatkowa w razie skazania podoficera „*na przejście przez różgi, na ciężkie więzienie lub na śmierć*” (§ 51 k.k.w.). Kasacja orzekana była w szczególności w przypadku zdrady głównej (§ 98 k.k.w.), gwałtu publicznego (§ 120 k.k.w.), czy też pijaństwa (§ 185 k.k.w.).

Kodeks karny wojskowy z 1839 r. znał przy tym, niezależnie od powyższej klasyfikacji sankcji karnych, cztery stopnie kary. Za karę pierwszego stopnia uznawano „*proste więzienie lub areszt u Profosa, z degradacją lub bez degradacji z destytucją lub bez destytucji, z kasacją lub bez kasacji, albo może być orzeczona degradacja, destytucja, kasacja na zawsze*”.

²⁵ Prawa Karzące Wojskowe wypisane z Księgi Praw pod tytułem: Le Guide des Juges Militaires przez Xawerego Krysińskiego Audytora Generalnego Wojsk Polskich przełożone z dołączeniem wzorów: skarg, inkwizycyi, wotowań i wyroków w Warszawie w Drukarni Wojskowej 1824.

bez infamii, tudzież kara od 35 do 60 kijów, od 2 do 6 razy biegania przez różgi przez 300 ludzi” (§ 53 k.k.w.). Stopień drugi obejmował ciężkie więzienie od roku do 5 lat, karę cielesną od 60 do 85 kijów, bądź bieganie przez różgi tam i na powrót od 6 do 10 razy wykonywane przez 300 ludzi „ze zmianą różg pojedynczą lub powtórzoną, nie wyłączając innych prawnych zastrzeżeń” (§ 55 k.k.w.). Kara w stopniu trzecim obejmowała ciężkie więzienie w wymiarze od 5 do 10 lat wraz z przewidzianymi prawem obostrzeniami (§ 56 k.k.w.). Przez czwarty stopień kary rozumiano natomiast „połączone z zastrzeżeniami” ciężkie więzienie w wymiarze od 10 do 20 lat (§ 57 k.k.w.).

W części wykonawczej, odnoszącej się zarówno do wykonywania środka zapobiegawczego w postaci „przyaresztowania”, jaki i do orzeczonych już kar wolnościowych, zwraca uwagę drobiazgowość regulacji przybierająca niekiedy postać skierowanej do właściwych organów, ścisłej instrukcji narzucającej np. konkretne rozwiązania techniczne służące zapobieżeniu możliwości ucieczki aresztanta lub skazanego²⁶.

VI. Katalog przestępstw

Wśród przestępstw „pospolitych” wyodrębniono w przepisie § 78 k.k.w., ze względu na przedmiot ochrony prawnokarnej, 22 typy rodzajowe przestępstw: „zdradę główną i inne publiczną spokojność naruszające czynności”, „bunty i rozruchy tudzież uwiedzenie do dania odporu zwierzchności”, „gwałt publiczny”, „falszowanie publicznych kredytowych papierów”, „falszowanie monety”, „obraza religii”, „porubstwo i inne przeciwko sprośności”, „zadawniony nałóg do pijaństwa, jeżeli towarzyszy popełnieniu niegodziwej czynności”, „gry hazardowe”, „morderstwo i zabójstwo”, „stracenie płodu”, „niebezpieczne podrzucenie dziecka”, „skaleczenie i inne podobne obrażenia ciała”, „pojedynek”, „podpalenie”,

²⁶ I tak np., jak się wydaje skierowany do profosa przepis § 484 k.k.w. stanowił: „W ogólności co do więzienia, ile tylko położenie budowli i inne okoliczności dozwalają, następujące ostrożności zachowane być mają: a) ażeby okno światło, przez które powietrze wchodzi, nie na publiczną drogę, lecz na podwórze lub przechód wychodziło, i tak w górę podniesione było, iżby ani z podwórza kto tam patrzył, ani aresztowany wyglądał lub się z kim rozmawiać się mógł, niemniej okno powinno być mocną i gęstą kratą opatrzone, ażeby aresztowany ani uciec nie mógł, ani z podwórza podawane cokolwiek być mogło, b) gdzie mury są niedosyć grube lub niezupełnie suche, forsztami wewnątrz wyłożone być powinny, c) drzwi mają się składać z podwójnych forsztów i dwiema zewnątrz w górę umocowanymi żelaznymi klamkami, czyli tak zwanymi zaporami, oraz dwiema przytem mocnymi kłótkami zabezpieczone być powinny; w pośrodku drzwi mały otwór wyrżnięty będzie, zamykany, i tylko zewnątrz zawierany być może, który do tego służyć ma, ażeby do więzienia świeże czasem powietrze wchodzić i aresztowany każdego czasu bez odmykania drzwi przez Profosa i wartę mógł być uważany, d) podług potrzeby piece w więzieniach urządzone być powinny, które ze środka żelaznymi prętami tak zabezpieczone będą, iżby aresztowany poprzez nie uciec nie mógł, równym sposobem także komin zabezpieczyć i otwór do pieca przezornie pozamykać należy (...)”.

„kradzież”, „rozbój”, „oszustwo”, „lichwiarstwo”, „wielożeństwo”, „potwarz i inne obrazy honoru” oraz „danie pomocy przestępcom”.

Przestępstwom powszechnym znanym analizowanej kodyfikacji poświęcone zostanie na gruncie niniejszych rozważań nieco mniej miejsca, aczkolwiek zwrócić należy uwagę na niektóre spośród nich.

Do pierwszych należą czyny zabronione stypizowane w rozdziale XII pt. „O zdradzie głównej i innych czynnościach przeciwko bezpieczeństwu publicznemu i związkowi społeczności”. Za zdradę główną traktował prawodawca przedsięwzięcie jakichkolwiek działań zmierzających do „*gwałtownego przekształcenia formy Rządu krajowego*”, w szczególności w porozumieniu z innymi osobami, indywidualnie z użyciem broni, poprzez udział w związku („*towarzystwie*”) (§ 81 k.k.w.), przy czym odpowiedzialności karnej podlegały również czynności przygotowawcze, tj. wtedy gdy czyn był „*knowany*” (§ 82 k.k.w.). Przestępstwo to zagrożone było karą śmierci przez powieszenie i sankcja ta stanowiła ni mniej, ni więcej tylko instrument zapewnienia pełnej podległości członków Milicji Wolnego Miasta Krakowa nie władzom Rzeczypospolitej Krakowskiej, ale mocarstwom opiekuńczym jako gwarantom jej nie w pełni suwerennego statusu.

Zwrócić należy także uwagę na znany analizowanej kodyfikacji szczególny typ przestępstwa polegający na przekroczeniu granic kontratypu karcenia wychowawczego. Otóż w myśl postanowień przepisu § 218 k.k.w. „*Prawo karności domowej w żadnym razie nie może się rozciągać do złego obchodzenia się, w skutku któregoby ukarany uszczerbek na ciele poniósł. Jeżeli więc rodzice tym sposobem postępują z dziećmi swojemu, mają być przed Zwierzchność wojskową przywołani, i z pierwszym razem względnie nadużycia ich władzy i sposobu postępowania, brak przywiązania oznaczającego, odymże z powagą surowe przełożenie uczynić należy; za drugim razem dane im będzie napomnienie z zagrożeniem, iż za powtórzeniem jeszcze złego traktowania, władzę rodzicielską utracą, dziecię im odebrane, i na koszt gdzieindziej wychowanem będzie*”.

Kolejną interesującą grupą typów czynów zabronionych były dosyć kazuistycznie sformułowane typy przestępstwa pojedynku. Zgodnie z postanowieniami § 224 k.k.w. „*Kto kogo z jakiegokolwiek przyczyny do potyczki orężem śmierć sprawić mogącym wyzywa, i kto na takowe wyzwanie do boju się stawia, ten dopuszcza się występku pojedynku*”. Jednoznacznie surowiej karano inicjatora pojedynku – „*w każdym razie wyzywający surowiej niż wyzwany ukaranym, i na dłuższy czas więzienia skazanym będzie*” (§ 228 k.k.w.). Co istotne, karze drugiego bądź trzeciego stopnia („*podług wielkości swego wpływu, i wynikłego stąd złego*”) podlegali również sekundanci (§ 230 k.k.w.). W przypadku gdy wyzywający na pojedynek

był podwładnym pozywanego, dopuszczał się on równocześnie przestępstwa wojskowego „nieuległości lub oporu” (§ 231 k.k.w.). Odszukać można przy okazji analizy tego typu czynu zabronionego również ślady instytucji kontratypu tzw. „ostatecznej potrzeby wojskowej”, w postaci uchylenia karalności pojedynku przełożonego z podwładnym w sytuacji, „jeżeli ten doznając przeszkody w wypełnieniu władzy onemuż względnie podwładnych z prawa służącej, z orężem w rękę przeciwko napadom tychże bronić się był zniewolony” (§ 234 k.k.w.).

Analogicznie do pojedynku traktowano przestępstwo samookaleczenia, które obejmowało również „umyślne w jakikolwiek sposób nadwyręzenie”, a podlegało, stosownie do okoliczności i uczynku – „karze porządkowej, a według ważności wypadku karze pierwszego stopnia” (§ 213 k.k.w.). Gdy dokonano go w celu „uchronienia się od stanu wojskowego”, stanowiło ono występki wojskowy, o którym mowa w przepisie § 367 k.k.w. (§ 214 k.k.w.).

Jeżeli chodzi o przestępstwa przeciwko mieniu, to warto zwrócić uwagę, że kradzież uzyskiwała status występkę ze względu na „ilość szkody”, „istotę czynu”, „własność, którą miała rzecz zabrana”, jak również „charakter winowajcy” (§ 245 k.k.w.). Do kategorii rzeczy stanowiącej przedmiot kradzieży zaliczano: „Kiedy takowa na amunicji, broni, rynsztunkach i umundurowaniu, na wiktuałach, pieniądzach skarbowych nastąpiła” (§ 248 ust. 1 pkt b k.k.w.). O charakterze sprawcy świadczył zaś m.in. fakt posiadania przez niego statusu urzędnika wojskowego, oficera, podoficera bądź osoby „w podobnym stopniu do milicji należącej” (§ 249 pkt a k.k.w.).

Podkreślić należy, iż w części szczególnej znalazły się również, obok przestępstw powszechnych, typy przestępstw o charakterze *de facto* wojskowym, albowiem podmiot przestępstw określany był mianem „wojskowego”. Przytoczyć tutaj należy chociażby przepis § 90 k.k.w.: „Uczestnictwa towarzystwa tajemnego każdy wojskowy staje się winnym. a) Który takowe towarzystwo założyć usiłuje lub istotnie zakłada. b) Kto członków do jakiego w kraju znajdującego się albo do obcego towarzystwa tajemnego zaciąga. c) Kto jest przełożonym lub członkiem jakiego krajowego lub zagranicznego towarzystwa tajemnego. d) Kto korespondencje z takimże towarzystwem utrzymuje. e) Kto w schadzki towarzystwa takowego w jakim bądź znaczeniu lub charakterze uczęszcza. f) Na schadzki onegoż wiadomie dom swój lub pomieszkanie wynajmuje lub użycza. g) Na koniec zwierzchnik, którego wiedząc, iż podwładny należy do towarzystwa tajemnego, zaniedbuje uczynić doniesienia władzy przyzwoitej”. Zgodnie zaś z przepisem § 91 „Kara za występki ten jest różna według rodzaju uczestnictwa; założyciele jakowego towarzystwa tajemnego i ci, którzy do niego

zaciągają lub jako przełożeni schadzki odbywają, mają być wskazani na pierwszy stopień kary”.

Dodać też warto, że poza przedstawionymi powyżej typami przestępstw wojskowych *sensu stricte* znalazła część szczególnej kodyfikacji krakowskiej z 1839 r. również takie, które współcześnie można byłoby napotkać w części wojskowej kodyfikacji powszechnej. Mowa tutaj chociażby o niektórych czynach zabronionych z rozdziału XV „O nadużyciu urzędowej władzy”. Zgodnie z postanowieniami przepisu § 136 k.k.w. *„Kto powierzonej sobie władzy pochodzącej z urzędu, do którego jest obowiązany, dla wyrządzenia komu szkody jakimkolwiek bądź sposobem, na złe używa, ten czyliby chęcią własnego pożytku, czyli dla innej jakiej namiętności, lub pobocznego celu do tego skłonił się; przez takowe złe władzy swej użycie dopuszcza się nadużycia urzędu”.* Odpowiedzialności z tego tytułu podlegać mógł m.in. *„Sędzia, tudzież każdy sądu wojskowego lub doraźnego przysięgły asesor, oficer i każdy inny, który w wykonaniu urzędu swego lub służby przepisanych mu niedopełnia obowiązków”* oraz *„każdy wojskowy, który w rzeczach urzędu swego i służby nieprawdę zaświadcza”* (§ 137 k.k.w.). Penalizacji poddano również naruszenie nietykalności cielesnej *„podwładnego w służbie”*, *„urazy uczynkowej przeciwko drugiemu wojskowemu (...), szczególnie zaś, jeżeli złym traktowaniem towarzyszyły okoliczności, które stały się powodem do nieuległości, lub pociągnęły za sobą pojedynek, zbiegowisko, albo jeżeli obrażony znany był obrażającemu z rangi i godności”* (§ 139 k.k.w.), jak również *„ustne obelgi zniesławiające, których się przełożony przeciwko oficerowi w służbie dopuszcza”* (§ 140 k.k.w.).

Występki wojskowe znane kodyfikacji z 1839 r. to: *„niesubordynacja (nieuległość) przełożonym”*, *„spiskowe opieranie się zwierzchności”*, *„opór i obraza warty”*, *„zbiegostwo (dezercja)”*, *„samowolne oddalenie się”*, *„umyślne skaleczenie, aby się od stanu wojskowego wyłączyć”*, *„ciężkie przewinienie przeciwko szczególnym obowiązkom służby”* oraz *„rabunek”* (§ 80 k.k.w.).

Występek niesubordynacji występował w trzech odmianach: I stopnia – gdy sprawca gwałtownie odmawiał należnego posłuszeństwa rozkazom wydanym przez przełożonego w służbie (§ 322 k.k.w.); II stopnia – dotycząca pięciu kauzistycznych przypadków odmowy wykonania rozkazu, różniących się zagrożeniem karnym²⁷; III stopnia – jeżeli niesubordynacja nie miała miejsca w służbie (§ 324 k.k.w.).

²⁷ Niesubordynacji II stopnia dopuszczał się w myśl przepisów art. 325-330 k.k.w.: w przypadku 1, zagrożonym karą drugiego stopnia – *„kto się rozkazom swego przełożonego do zwykłej służby odnoszącym się, chociażby niegwałtownie, zawsze jednak niestosownym postępowaniem, i z pominięciem należnego uszanowania*

Surowej odpowiedzialności karnej podlegały czyny zabronione, które określić można jako bunt zbiorowy skierowany przeciwko władzy. W typie podstawowym „spiskowe opieranie się zwierzchności” polegało na „*sprzeciwieniu się obowiązkom służby w ogólności, lub nowo wydanemu powszechnemu, albo więcej osobom udzielonemu rozporządzeniu opartem na przekonaniu, że inni podzielać go będą*”. (§ 337 k.k.w.). W razie rodzącego się buntu zarówno jego przywódcy („hershci”), jak i wszyscy uczestnicy podlegali sądowi doraźnemu i karze śmierci poprzez rozstrzelanie (§ 339 k.k.w.). Zarówno w tym trybie, jak i na taką samą karę skazani mogli być wszyscy ci sprawcy, „*kiedy wprowadzie bunt nie stał się jeszcze rozruchem, jednakże rychłem wybuchnieniem zagraża*” (§ 340 k.k.w.).

Przesłanką penalizacji zachowań godzących w wykonywanie obowiązków służbowych przez warty żołnierskie było postrzeganie warty jako „*organu przełożonych*” (§ 346 k.k.w.). Występek polegający na stawianiu oporu warcie bądź innego rodzaju patrolom milicyjnym podlegał karze drugiego stopnia (§ 347 k.k.w.). Jedynie karze porządkowej podlegał natomiast ten, kto „*na zapytanie warty nieprzyzwoicie odpowiada, albo wcale żadnej nie daje odpowiedzi, lub w bliskości, albo wobec tejże, dopuszcza się krzyków, hałasów lub kłótni, lub na koniec uchyla winnemu dla niej poszanowaniu*” (§ 349 k.k.w.). Za przepis regulujący niejako przepisy pełnienia służby wartowniczej uznać należy natomiast dyspozycję § 350 k.k.w., w myśl której status podejrzanego przysługiwał każdemu, „*któ wyrażeniem gwałtu, wartę obraża i ucieka, albo znajdując się w miejscach niebezpiecznych, podejrzenie na siebie ściąga, a na zawołanie warty bez dania ostatecznej odpowiedzi ucieka, jakiegokolwiek bądź byłby tenże stanu lub stopnia*”, jak również temu, „*który włócząc się po nieuczęszczanych miejscach*”. Co więcej – wartownikom przysługiwało wówczas prawo do oddania strzału w kierunku takiej osoby, podobnie skądinąd jak w przypadku aresztanta, który usiłował zbiec, „*o ile innego środka do ujęcia onegoż nie było*” (§ 371 k.k.w.).

Podobnie jak współczesne ustawodawstwo karne odnoszące się do kwestii dyscypliny wojskowej, kodeks z 1839 r. wyodrębniał przestępstwa dezercji (na gruncie kodeksu milicji – zbiegostwa) oraz samowolnego oddalenia się, uznając za nie odpowiednio – uchylenie się na zawsze od służby w oddziale wbrew przysiędze wojskowej (§ 351 k.k.w.) oraz oddalenie się

sprzeciwia”; w przypadku 2, zagrożonym karą drugiego stopnia – „*któ w złym zamiarze wyżej wzmiankowanym rozkazom swego przełożonego nie jest posłusznym*”; w przypadku 3, zagrożonym karą pierwszego stopnia – „*któ z powodu wielkiej opieszałości rozkazów swego przełożonego do zwykłej służby odnoszących się nie dopełnia*”; w przypadku 4, zagrożonym karą trzeciego stopnia – „*któ się rozkazom przełożonego swego, które się do służby nadzwyczajnej odnoszą, albo które żołnierz dla dobra kraju, posiadając rzemiosło, sztukę lub inna jaką umiejętność, wykonać może sprzeciwia, stawiając opór gwałtowny przełożonemu, czyli by tenże ranionym był przytem lub nie*”; w przypadku 5, zagrożonym karą pierwszego stopnia – „*jeżeli sprzeciwienie się to, bez użycia oporu, lecz przez niestosowne i należnemu uszanowaniu przeciwne postępowanie nastąpiło, natenczas kara wymierzona będzie*”.

od oddziału „*nie w zamiarze zbiegnięcia*” (§ 366 k.k.w.). Samowolne oddalenie się karane było w typie podstawowym karą porządkową, w typie zaś kwalifikowanym (gdzie trwało ono dłużej niż 8 dni) – karą pierwszego stopnia. W przypadku zbiegostwa karę podwyższano z uwagi na recydywę. Żołnierzy w stopniu do feldfebla karani byli: w przypadku pierwszego przestępstwa – karą pierwszego stopnia, w przypadku kolejnej dezercji – karą drugiego stopnia, a za trzecim razem – karą trzeciego stopnia (§ 353 k.k.w.). Oficerowie podlegali każdorazowo karze trzeciego stopnia (§ 352 k.k.w.). W przypadku masowych dezercji („*gdyby zbiegostwo tak się upowszechniło, iżby się obawiać należało znacznego zmniejszenia korpusu wojskowego*”) władze wojskowe miały prawo powołać sąd doraźny, po którego powołaniu każdy zbieg pojmany przez siły zbrojne podlegał karze śmierci przez powieszenie (§ 356 k.k.w.). Surowiej karano również sprawcę dezercji, jeżeli zabierał wraz ze sobą broń, amunicję lub inne mienie wojskowe (§ 355 k.k.w.), jak również wtedy, gdy podzegał do jej popełnienia innych żołnierzy, stając się „*hershtem spisku do zbiegostwa*” (§ 359 k.k.w.). Jeżeli natomiast nie wykryto przywódcy spisku mającego na celu zbiorową dezercję, wówczas stosowano zasadę, że „*najstarszy stopniem z pomiędzy współwinnych, a przy równości stopnia, najstarszy w służbie, obok zaś równości najstarszy wiekiem za herszta uważanym i ukaranym będzie*”. W takim przypadku nie wymierzano jednak kary śmierci, „*która aby mogła mieć miejsce, potrzeba koniecznie dowodu na uwiedzenie do spisku*” (§ 360 k.k.w.). Warto wreszcie zwrócić uwagę na przepis § 365 k.k.w., który przewidywał sfinansowaną z majątku zbiega nagrodę pieniężną dla osoby, która nie będąc do tego upoważnioną służbowo, schwytała dezercera – w wysokości 40 złotych polskich za milicjanta, a 60 złotych polskich „*za dostawionego z koniem żandarma*”.

Typy przestępstw wojskowych zebrane w rozdziale XLI „O ciężkich przestępstwach przeciwko szczególnym powinnościom służby” dotyczą w znacznej mierze zachowań związanych z pełnieniem specyficznych obowiązków wojskowych, którym towarzyszył wymóg zachowania szczególnej baczności i dyscypliny. Mowa tutaj m.in. o pełnieniu straży w różnych postaciach. Najsurowszej odpowiedzialności podlegało niedopełnienie obowiązków związanych z eskortowaniem szczególnie niebezpiecznych kategorii przestępców. I tak np. przepis § 369 k.k.w. stanowił: „*Kto mając sobie nakazanem odstawienie albo pilnowanie zbrodniarza stanu lub innego niebezpiecznego przestępcę, który za takiego uznany lub polecony, onemuż rozmyślnie ujść dozwala, ten karze śmierci przez rozstrzelanie, a jeżeliby aresztowany nie był tak niebezpieczny, lub też strzegący go, w niewiomości zostawał, karze drugiego stopnia ulegnie*”, zgodnie z postanowieniami § 372 k.k.w. karze pierwszego stopnia podlegał zaś komendant straży, jeśli przez niedbalstwo albo

brak nadzoru zaniedbywał wymaganej ostrożności bądź nie informował podwładnych o „ważności niebezpiecznego aresztanta”. Milicjanci pełniący straż podlegali również odpowiedzialności z tytułu zaśnięcia na warcie, podania niewłaściwego hasła, zapomnienia hasła, pijaństwa na warcie, czy też oddalenia się z wyznaczonego miejsca itp. (§ 373-376 k.k.w.).

Na koniec część wojskowa *sensu stricte* kodyfikacji z 1839 r. obejmuje przestępstwo rabunku. Dopuszczał się go każdy członek korpusu wojskowego, który pojedynczo lub w grupie „nie tylko celem zaopatrzenia się w żywność dla siebie i konia, ale nadto w chęci korzystania, jednakowoż bez użycia gwałtów lub pogroźek, jakiegokolwiek dobro ruchome zabiera, bądź to w domu w przytomności lub nieobecności mieszkańców, bądź to w stodołach lub piwnicach, lub na innych miejscach z napadnięciem lub bez tego, albo kiedy cokolwiek pojedynczym osobom na publicznej drodze” zabrał (§ 377 k.k.w.). W wymienionych powyżej przypadkach, zależnie od stopnia wyrządzonej szkody, sprawca podlegał karze drugiego lub trzeciego stopnia, zaś karą śmierci wymierzaną przez sąd doraźny karano wtedy, kiedy był to jedyny sposób służący zapobieżeniu szerzącego się procederu rabowania. Oficer miał wówczas obowiązek „rabującego na miejscu zabić” (§ 378 k.k.w.).

VII. Proces karny

Proces karny miał na gruncie kodeksu z 1839 r. charakter jednoznacznie inkwizycyjny²⁸. Postępowanie karne inicjował sąd skupiający w swym ręku funkcję oskarżenia, orzekającą oraz obrony. Procedurę wszczynano z inicjatywy sądu – na podstawie jego własnych obserwacji, doniesienia lub pogłosek.

Sąd wojskowy Milicji Wolnego Miasta Krakowa, a w zasadzie mowa tutaj o składzie orzekającym tego sądu powoływanym *ad hoc*, miał charakter kolegialny, podobnie jak w przypadku innych współczesnych mu systemów sądownictwa wojskowego powołanego do istnienia w polskich formacjach wojskowych wieku XIX. Składał się z 8 członków – jednego prostego żołnierza, wicekaprała, kaprała, feldfebla, porucznika, kapitana jako „prezdującego” i audytora²⁹. W przypadku gdy podsądnym był najstarszy kapitan bądź też sam Komendant Milicji, obowiązki przewodniczenia składowi orzekającemu przejmował

²⁸ W. Daszkiewicz, *Próby reform procesu karnego w Królestwie Polskim*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1956, Nr 1, s. 241.

²⁹ Funkcje audytora w Milicji Wolnego Miasta Krakowa pełnili – J. Rogalski (1842-1844) i L. Majewski (1844-1847). W razie konieczności obowiązki referenta w sprawach karnych pełnił wojskowy audytor austriacki Meyersfeld. W. Namysłowski, op. cit., s. 93, 111-112.

odpowiednio – komendant i senator (§ 586 k.k.w.). Sąd stanowił zatem stosunkowo szeroką reprezentację wszystkich – pod względem rangi wojskowej – grup żołnierzy³⁰.

Przesłuchanie podejrzanego przeprowadzał audytor, który zasiadał podczas wyrokowania w składzie orzekającym. Z uwagi na fakt, iż „*obrona niewinności z urzędu jest obowiązkiem sędziego połączona*”, oskarżonemu nie przysługiwało prawo do obrońcy. Na przebieg postępowania jurysdykcyjnego audytor również miał istotny wpływ. Przedstawienie składowi orzekającemu podsumowania zebranych w sprawie materiałów miało miejsce już po wyprowadzeniu oskarżonego (§ 590 k.k.w.). Audytor odczytywał cały protokół z przeprowadzonej inkwizycji wraz z pozostałymi dokumentami zgromadzonymi w jej trakcie. Następnie przedkładał „*swój głos doradczy*”, przywołując przyczyny oskarżenia i okoliczności popełnienia czynu zabronionego w sposób umożliwiający asesorom „*objąć, o co rzecz idzie, i ocenić ważniejsze strony zachodzącego przypadku*”. Przeprowadzał „*rozbiór szczegółowy aktów, formalności zachować się winnych, kiedy czyli i jak dalece czyn jest wykonany, poczem dowody przeciwko obwinionemu wraz z dowodami rozważane będą, celem ustanowienia, czyli i o ile wina jest lub nie jest dowiedziona, lub czyli w ostatnim wypadku niewinność jest okazana, lub tylko brak dowodów zachodzi*”. W podsumowaniu formułował wnioski dotyczące treści wyroku, z przywołaniem stosownej podstawy prawnej, wymiaru kary oraz okoliczności obciążających lub łagodzących wraz z dowodami rzutującymi na wymiar kary. Samo postępowanie dowodowe cechował ścisły formalizm, przybierający postać dokładnego opisu treści dowodów potwierdzających rzeczywistą winę sprawcy³¹.

³⁰ Dla porównania, w świetle przepisów kodeksu kryminalnego dla Wojska Polskiego z 1815 r. (Kodex kryminalny dla Wojska Polskiego; Artykuły do czytania wojsku przed wykonaniem przysięgi; Instrukcja dla J.P.P. Oficerów Artylleryi, pełniących obowiązki audytorów, iako też dla officerów wszelkiéy broni, mogących być w potrzebie zastąpienia audytorów, Warszawa 1826), sąd pułkowy (najniższy w strukturze sądownictwa wojskowego) składał się z 7 członków, w tym: „*z jednego oficera wyższego prezydującego, z dwóch kapitanów, dwóch poruczników i dwóch podporuczników*” (art. 7 kodeksu kryminalnego dla Wojska Polskiego z 1815 r.). Na gruncie prawodawstwa karnego wojskowego okresu powstania styczniowego sąd wojenny składać się miał z kolei z 5 członków, spośród których najstarszy stopniem, a w razie równości stopni, „*najdawniejszy w stopniu*”, pełnił funkcję prezydującego. Przewodniczący składu orzekającego powinien posiadać przy tym stopień wyższy lub co najmniej równy stopniowi oskarżonego i być oficerem. W przypadku gdy podsądnym był oficer, sąd składać się wyłączenie z oficerów (art. 4 kodeksu postępowania sądów wojennych z 20 listopada 1863 r.; Kodeks karny wojskowy Dekretem Rządu Narodowego z dnia 20 listopada zatwierdzony i w wykonanie wprowadzony, 1863).

³¹ I tak np. „*co do występku, który się do zabójstwa lub innego na ciele obrażenia odnoszą wyraźnie z inkwizycji, okazywać się powinno, iż obwiniony nienawiścią, nieprzyjaźnią, gniewem, niechęcią, lub inną podobną popędliwą namiętnością naprzeciw zabitemu lub skaleczonemu pałał, że mu śmiercią lub obrażeniem na ciele groził, lub też onegoż śmierci albo skaleczenia, z chciwości dostąpienia majątku, lub do dopięcia zamiarów swoich, albo dla oddalenia innej jakiej przeskody sobie życzył. Oprócz tego powinny przynajmniej dwie z następujących okoliczności tak rozmaite, aby jedna nie obejmowała w sobie drugiej ściągać się do obwinionego, i według prawideł niniejszego rozdziału powyżej przytoczonych prawnie być udowodnione: a) iż zabójstwo lub skaleczenie takim narzędziem było uskutecznione, które natenczas tylko u obwinionego znajdowało się, b) iż obwiniony na miejscu występku gdy ten popełnionym został był widzianym, i żadnego innego zatrudnienia ani usprawiedliwiającej przyczyny, któryby go do znajdowania tamże powodowała*”

Po dokładnym rozważeniu sprawy i naradzeniu się asesory – poczynając od najmłodszego – powracali do sali sądowej, a audytor zapisywał zdanie każdego z nich w obecności prezydującego i przedkładał do podpisu wyrokującemu (§ 593 k.k.w.). Wyroki zapadały względną większością głosów, z wyłączeniem kary śmierci, dla której orzeczenia wymagano większości bezwzględnej (§ 598 k.k.w.). Niezwłocznie po wydaniu wyroku orzeczenie było przekazywane komendantowi w opieczetowanej kopercie wraz z głosem doradczym i aktami sprawy (§ 610 k.k.w.). Mógł on go potwierdzić bądź też uchylić (§ 611 k.k.w.).

Odwołanie od wyroków, które zatwierdzał komendant milicji, nie przysługiwało, podczas gdy w sądownictwie powszechnym istniały, w konsekwencji realizacji poleceń Konferencji Rezydentów, cztery instancje – Dyrekcja Policji, Trybunał I Instancji, Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy Karny, orzekający jako III instancja, o czym już była mowa powyżej, w sprawach o karze śmierci lub karze pozbawienia wolności na okres powyżej 10 lat, a także pełniący funkcje kontrolne względem sądów niższej instancji (mógł żądać przedłożenia akt procesów karnych)³².

Kodyfikacja z 1839 r. znała tryb doraźny postępowania karnego, które ze względu na „gwałtowne wypadki” miało na celu „*dochodzenie występku najkrótszą drogą, niezwłoczne osądzenie winnego i wykonanie natychmiast kary*”. Miał on zastosowanie wyłącznie w przypadku występków poddanych trybowi doraźnemu przez Komendanta Milicji Wolnego Miasta Krakowa, za pozwoleniem Senatu, i ogłoszonym „*wedle przepisów do powszechnej wiadomości*”, lub wówczas gdy stanowił o tym wprost w kodyfikacji. Mowa tutaj w szczególności o zdradzie głównej, w przypadku gdy sprawca został schwytany na gorącym uczynku (§ 82 k.k.w.), niesubordynacji okazanej publicznie w taki sposób, że mogła mieć negatywny wpływ na innych (§ 323 k.k.w.), czy też sytuacji, gdy „*Zbieg, który dla zapewnienia sobie dalszej ucieczki, komukolwiek wysłanemu za ściganiem i ujęciem onegoż, upiera się z użyciem w zamiarze zabójczym narzędzia z natury swojej śmierć przynieść*

przyczyć nie może, c) iż po rozgłoszonym występku niemającej innej pozornej przyczyny uciekł lub się ukrył, d) iż narzędziami do popełnienia występku zdatnymi i których przedtem nie zwykł używać, był widzianym, albo jeżeli otrucie miejsce miało, a tenże truciznę posiadał, przyczyny zaś posiadania jej nie jest w stanie usprawiedliwić, e) iż przed nastąpionym jeszcze występkem, na miejscu w którym zabity lub skaleczony zwykł był przebywać ukrywającym się lub czechającym był widziany, f) iż znaki występku, lub stawionego w czasie dopełnionego występku oporu, na jego osobie lub ubiorze dostrzeżone były, g) iż coś takiego u niego znaleziono, lub przez niego w czasie ścigania porzucone było, co zabity lub skaleczony miał przy sobie w czasie dopełnionego na nim występku, h) iż znalezionem będzie pismo własnoręcznie obwinionego, które wyraźnie albo według naturalnego onegoż rozumienia oczywiście wykrywa występki. Kiedy przeciwność tego, co obwiniony na swą obronę w odparciu walczących przeciw sobie poszlaków wnosi, prawnie jest dowiedzioną a zatem zeznania jego oczywiście fałszywemi okażą się, natenczas jedna nawet z wyrażonych okoliczności do przekonania dostateczną być może.” (§ 579 k.k.w.).

³² W. M. Bartel, op. cit., s. 88 i n.

mogącego, czyliby w skutku tego zaszło ranienie, lub nie”, kiedy sprawca miał być „*natychmiast przez Sąd doraźny stawiony i przez powieszenie ukarany*” (§ 357 k.k.w.). Przesłanką miało być „*dochodzenie występku najkrótszą drogą, niezwłoczne osądzenie winnego i wykonanie natychmiast kary*”. Postępowanie sądu doraźnego obejmujące zarówno dochodzenie, jak i wykonanie wyroku, miało zostać zakończone w ciągu 24 godzin od schwytania podejrzanego. Gdyby warunek ten nie został spełniony, toczył się miało w trybie zwyczajnym (§ 664 k.k.w.). W przypadku udowodnionych przestępstw zagrożonych karą śmierci sąd doraźny miał podejmować „*czynności swoje nawet w dnie niedzielne i świąteczne i w każdym czasie*” mógł je „*uskutecznić*” (§ 666 k.k.w.).

Do postępowań szczególnych zaliczyć należy również postępowanie wobec nieobecnych określane mianem „postępowania przeciw zbiegłym i nieprzytomnym” (rozdział LVIII k.k.w.). Jakkolwiek co do zasady kodeks nakazywał zawieszenie postępowania w razie niemożliwości zatrzymania obwinionego, to jednak dopuszczał prowadzenie postępowania jurysdykcyjnego nawet wobec nieobecnych, stanowiąc: „*Gdyby jednakże występki bardzo był gorszącym, lub zupełna bezkarność kazała się obawiać dalszych szkodliwych skutków, gdyby ani o istocie czynku, ani o osobie obwinionego żadna nie pozostawała wątpliwość, natenczas nawet przeciw nieprzytomnemu i zbiegłemu postępować, i aż do takiego wskazania, któreby przynajmniej w oczach publiczności jakiegokolwiek wrażenie uczyniło, przeciw osobie sprawcy przystąpić będzie można; postępowanie to przeciw officerom winnym zbiegostwa w tenczas nawet miejsce mieć może, chociażby takowe było tylko prostem zbiegostwem*” (§ 652 k.k.w.).

Co najistotniejsze, cechą procedury sądowej tej kodyfikacji była *de facto* jednoinstancyjność procesu karnego. Jedynym instrumentem wzruszenia wydanego werdyktu była instytucja potwierdzenia treści wyroku przez Komendanta Milicji Wolnego Miasta Krakowa lub jego Senat, jak również ułaskawienia. Interesujące, iż analizowany kodeks znał przy tym niejako dwie kategorie ułaskawienia od kary śmierci, niosące ze sobą odmienne skutki. Zasadą stało się (§ 620 k.k.w.), iż przed wyruszeniem oddziału egzekucyjnego, dwóch podporuczników miało udać się do Prezesa Senatu z prośbą o ułaskawienie skazanego, przy czym „*jeden przynajmniej z nich powinien mieć w pogotowiu osiodłanego konia, ażeby jeżeli otrzyma ułaskawienie, takowe jak najspieszniej do wiadomości komenderującego oddziałem wykonawczym dojść mogło*”. Prezes Senatu mógł ułaskawić skazanego i polecić go o tym poinformować niezwłocznie. Mógł jednak również zastrzec, ażeby dopiero w ostatnim momencie wykonanie kary „*ułaskawienie ogłoszonym było*”. Wówczas osądzony i oczekujący na stracenie uzyskiwał tę informację, kiedy zbliżano się do niego z załadowaną i przygotowaną bronią (rozstrzelanie) lub kiedy „*wykonawca sprawiedliwości karnej*”

przystępował do założenia mu stryczka na szyję (powieszenie), co w oczywisty sposób zwiększało poziom dolegliwości kary, jakkolwiek odwołanej.

VIII. Milicja Wolnego Miasta Krakowa i prawodawstwo karne wojskowe w okresie powstania krakowskiego 1846 r.

Istnienie Rzeczypospolitej Krakowskiej, a zatem i stosowanie „Kodexu karnego wojskowego Milicji Wolnego Miasta Krakowa” dobiegło kresu wraz z wybuchem i nieuniknionym upadkiem powstania krakowskiego z roku 1846. Milicja krakowska, wówczas już składająca się w przeważającej mierze z osób narodowości austriackiej³³, nie tylko nie stanęła w obronie zrywu niepodległościowego, ale wraz z armią austriacką wzięła udział w jego tłumieniu, a następnie w represjach skierowanych przeciwko mieszkańcom Krakowa³⁴.

Jakkolwiek powstanie trwało zaledwie kilkanaście dni³⁵, to nie obyło się ono zarówno bez prób stworzenia namiastki sądownictwa wojskowego, jak i opracowania przepisów prawa karnego materialnego. Sama treść aktów normatywnych, o różnym charakterze i randze³⁶, rozpowszechniana była drogą publikacji w oficjalnym dzienniku urzędowym, ulotkach oraz w „Gazecie Krakowskiej”. Już w akcie nadającym temu zrywowi niepodległościowemu pewne ramy ustrojowo-prawne odniesiono się do zagadnień związanych z odpowiedzialnością karną w aspekcie wojskowym, idąc niekiedy – jak się wydaje – wzorem prawodawstwa czasów insurekcji kościuszkowskiej. Przepis art. III ustawy rewolucyjnej z 23 lutego 1846 r.³⁷ stanowił bowiem, iż *„Ktokolwiek zdolny dźwigać broń, w 24 godzinach po ogłoszeniu powstania, w miejscu jego pobytu pod rozporządzenie władzy miejscowej się nie stawia,*

³³ Car Rosji Mikołaj I i Cesarz Austrii Ferdynand I zawarli umowę w Münchengrätz, zaaprobowaną następnie przez Prusy, stanowiącą, że dla utrzymania „spokoju i legalnego porządku” w Wolnym Mieście Krakowie wojska tych państw dokonać mogą jego okupacji, jeśli wybuchną w nim niepokoje. W roku 1836 w następstwie zamordowania carskiego konfidenta na terytorium Rzeczypospolitej Krakowskiej weszły wojska okupacyjne, jako pierwsze austriackie, a potem rosyjskie i pruskie. Pozostały tam do 1841 r. Jedną z konsekwencji takiego biegu rzeczy stała się weryfikacja składu milicji i usunięcie z jej szeregów dezertersów austriackich oraz Polaków uczestniczących w powstaniu listopadowym (W.M. Bartel, *Rewolucja krakowska 1846 roku na tle niektórych polskich koncepcyj społeczno-politycznych lat 1831-1846*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1957, Nr 1, s. 14).

³⁴ Zob. W. Namysłowski, op. cit., s. 99-100.

³⁵ Powstanie trwało niecałe 2 tygodnie. Rozpoczęło się w nocy z 20 na 21 lutego 1846 r. W dniu 22 lutego wydano Manifest wzywający do walki cały naród polski, a 24 lutego J. Tyssowski (prawnik z wykształcenia) ogłosił się Dyktatorem Powstania. Niestety oddziały powstańcze w sile 1.500 ochotników nie były w stanie nawiązać równorzędnej walki z nadciągającymi wojskami austriackimi i rosyjskimi i 4 marca złożyły broń na granicy pruskiej. F. Ramotowska, *Odradzanie się Państwa Polskiego w epoce porobiorowej*, Warszawa 2009, s. 112-114.

³⁶ Charakteru aktu normatywnego nabrały np. opublikowane w Dzienniku Rządowym „Zasady wojny małej czyli partyzanckiej, wyciąg z dzieła generała Chrzanowskiego o wojnie partyzanckiej”.

³⁷ S. Wachholz, *Akty prawne rewolucji krakowskiej z roku 1846*, Czasopismo Prawno-Historyczne 1956, Tom VIII, zeszyt 1, s. 319-320.

pójdzie jako zbieg pod sąd wojenny”, zaś w myśl postanowień przepisu art. IV karze śmierci podlegały pierwsze wskazane wprost przestępstwa: „*rabunek, samowolność nad osobą chociażby winną, wymagania czynszów lub pańszczyzn, opieranie się czynne, szpiegostwo, przeniewierzenie grosza publicznego, nadużycie władzy urzędowej i przywłaszczenie władzy*”. Co ważne, nie zważając na warunki funkcjonowania władz insurekcji, przepis art. 9 dodatku do ustawy rewolucyjnej z 26 lutego 1846 r. Nr 15 usankcjonował zasadę *lex retro non agit*, stanowiąc, iż „*Ustawa wstecz nie działa, lecz dopiero od chwili, w której po urzędowym ogłoszeniu do wiadomości osoby nią dotkniętej, dojsć by mogła lub powinna*.”³⁸.

Wymiar sprawiedliwości stanowić miały bliżej nieokreślone sądy wojenne, ale także – tworzone w myśl postanowień „Instrukcji dla komisarzy powiatowych” z 24 lutego 1846 r.³⁹ – trybunały doraźne. W dniu 26 lutego dyktator powstania polecił ministrowi sprawiedliwości „*uformowanie komisji do uorganizowania sądownictwa*”, ustalając, że w zakresie prawa cywilnego i kryminalnego przepisy dotychczasowe mają pozostać w mocy⁴⁰, zaś w zakresie dotyczącym postępowania karnego, zastosowanie mają mieć przepisy dekretu Króla Saskiego Księcia Warszawskiego z 26 lipca 1810 r., opublikowane w Dzienniku Praw Księstwa Warszawskiego (pkt 5 polecenia dyktatora)⁴¹.

Z uwagi na krótkotrwałość insurekcji krakowskiej sądownictwa w takim kształcie nie utworzono, niemniej jednak do przypadków podejmowania czynności przez powstańcy wymiar sprawiedliwości dochodziło. I tak np. na podstawie wydanych przez powstańcy Rząd Narodowy aktów prawnych odbył się sąd wojskowy nad chłopami schwytanymi po potyczce stoczony przez jeden z oddziałów powstańczych pod wsią Łazany w Galicji, w następstwie którego dowódca oddziału powstańczego nakazał zwolnić chłopów. Trybunał o charakterze rewolucyjnym powołano z kolei do osądzenia konserwatywnego zamachu stanu we władzach powstańczych, autorstwa M. Wiszniewskiego, wobec którego zaocznie orzeczono karę śmierci⁴².

Co do katalogu przestępstw wskazanych w prawodawstwie rewolucji krakowskiej, to wskazać należy na ich tak powszechny, jak i wojskowy charakter. Podkreślić trzeba, że władze powstańcze starały się utrzymać dyscyplinę w podległych im formacjach i wśród mieszkańców Krakowa. Rozkaz dzienny Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej z 25 lutego 1846 r. poddawał np. karze śmierci każdego, „*ktokolwiek na próżno wystrzeli bez*

³⁸ Ibidem, s. 334.

³⁹ Ibidem, s. 321-322.

⁴⁰ Być może, zgodnie z intencją władz powstania, również w zakresie kodyfikacji wojskowej Milicji Wolnego Miasta Krakowa z 1839 r.

⁴¹ Ibidem, s. 334-335.

⁴² W.M. Bartel, *Rewolucja krakowska...*, s. 211-212.

szczegółowego na to rozkazu”⁴³. Podobnie odezwa dyktatora do mieszkańców dawnego Kongresowego Królestwa z 25 lutego 1846 r.⁴⁴ wskazywała, iż „odbierający niniejszą odezwę obywatel ma natychmiast ogłaszać rewolucję społeczną, zniesienie pańszczyzn i czynszów, i wszystkie ogłoszenia rządowe do niego jakąkolwiek bądź drogą doszły – i natychmiast powstanie organizować. Niewypełnienie tego rozkazu pociąga za sobą karę śmierci”. Dnia 26 lutego 1846 r. w uniwersale „Dyktator do Ludu Polskiego” – stanowiono: „od chwili nadejścia tej odezwy, każdy dopuszczający się mordu lub rozboju przed sąd wojenny według art. IV ustawy rewolucyjnej śmiercią ukarany będzie. Podburzających do mordów i rabunków także sama kara czeka”⁴⁵. Art. 10 dodatku do ustawy rewolucyjnej z 26 lutego 1846 r. Nr 15 konstytuował wreszcie klasyczny typ przestępstwa wojskowego, stanowiąc: „Kupno broni, mundurów, sprzętów wojennych, amunicji i furazu u wojska powstańczego, chociażby cena była już wyplaconą, jest nieważne, przedmiot kupiony ma być natychmiast zwrócony. Kupiec i sprzedający idą pod sąd wojenny”⁴⁶.

W konsekwencji wybuchu i upadku powstania, mając na względzie fakt, iż „od 1830 roku był on nieustannym ogniskiem intryg, skierowanych przeciw trzem opiekuńczym mocarstwom”, na mocy patentu z 11 listopada 1846 r.⁴⁷ Cesarz Austrii Ferdynand I wcielił Wolne Miasto Kraków do „korony jako część integralną (...) cesarstwa”. W następstwie inkorporacji, z dniem 1 lutego 1847 r. zdymisjonowano oficerów milicji, audytor wszedł w skład Dyrekcji Policji, zaś żołnierzy zwolniono ze służby bądź przeniesiono do austriackiej żandarmerii lub policji. Tej ostatniej, w sile 1 kompanii o liczebności 180 ludzi, powierzono ochronę bezpieczeństwa publicznego w mieście i jego okręgu. Zadania tego pododdziału przejęły z kolei nowoutworzone pułki żandarmerii austriackiej w dniu 3 grudnia 1850 r.⁴⁸.

IX. Podsumowanie

U podstaw uchwalenia kodeksu karnego wojskowego Milicji Wolnego Miasta Krakowa z 1839 r. legło z pewnością przede wszystkim dążenie austriackich władz zaborczych do uzyskania absolutnej lojalności paramilitarnych organizacji funkcjonujących na terenie Rzeczypospolitej Krakowskiej, a być może nawet nadanie tej formacji charakteru regularnej niewielkiej armii pozostającej na ich usługach. Stanowiło to niemniej jednak tylko jeden z

⁴³ S. Wachholz, *Akty prawne...*, s. 323.

⁴⁴ Ibidem, s. 330.

⁴⁵ Ibidem, s. 333.

⁴⁶ Ibidem, s. 334.

⁴⁷ M. Kallas, M. Krzymkowski, op. cit., s. 178-179.

⁴⁸ W. Namysłowski, op. cit., s. 103-105.

wielu elementów polityki służącej do zupełnego podporządkowania tego tworu państwowego mocarstwom opiekuńczym, a w praktyce jednemu z nich – Austrii, do której już przez pewien czas Kraków należał (1795-1809) i który bezprawnie okupowała w latach 1836-1841.

Powyższe uwagi nie przekreślają faktu, iż jest to akt normatywny ze wszech miar interesujący i specyficzny zarazem. Zwrócić bowiem należy uwagę przede wszystkim na to, że stanowi on pomnik historii wojskowego prawa karnego nie będący autorskim dorobkiem polskiej myśli prawniczej, a jedynie przykładem kodyfikacji obcej, która w niewiele zmienionej postaci inkorporowana została, przy wątpliwościach natury konstytucyjnej, na grunt prawodawstwa Rzeczypospolitej Krakowskiej. Podkreślić wypada przy tym wysoki poziom języka prawnego tej kodyfikacji⁴⁹, co świadczy o dużym kunszcie legislacyjnym tłumaczy oryginalnego tekstu kodeksu karnego wojskowego Księstwa Modeny.

Cechuje go również wszechstronność rozwiązań legislacyjnych. Co prawda jego jurysdykcji podlegali przede wszystkim członkowie siły zbrojnej Wolnego Miasta Krakowa, to jednak grupował on nie tylko przestępstwa wojskowe, a zatem czyny zabronione wymierzone przeciwko takim wartościom, jak dyscyplina wojskowa i sprawność formacji, ale również cały katalog przestępstw powszechnych, co nie byłoby czymś dziwnym jak na ówczesne realia legislacyjne, gdyby nie to, że był on nawet obszerniejszy aniżeli katalog przestępstw wojskowych. Nie sposób nie wspomnieć już o drobiazgowym unormowaniu procedury karnej, jakkolwiek o wybitnie inkwizycyjnym charakterze.

Na końcu niniejszych rozważań należy podkreślić, że kodyfikacja ta była w oczywisty sposób zbyt kompleksową, jak na realia stosunkowo nielicznej kilkusetosobowej Milicji Wolnego Miasta Krakowa. Miała bowiem charakter obszernego aktu normatywnego, który wskazany byłby raczej dla licznych wojsk liniowych (zwłaszcza że w treści kodyfikacji przewija się nawet sformułowanie „korpus wojskowy”), a nie dla niewielkich sił o statusie bliższym gwardii narodowej. Na dowód tej tezy przypomnieć trzeba, że np. w latach 1841-1843 pod rządami kodyfikacji liczącej niemal 700 jednostek redakcyjnych przeprowadzono stosunkowo niewielką liczbę postępowań sądowych: w roku 1841 – 24 sprawy wobec 27 osób, w roku 1842 – 31 spraw wobec 36 osób, w roku 1843 – 26 spraw wobec 31 osób (w tym: 4 o nadużycie władzy, 5 o kradzież, 3 o niesubordynację, 3 o zbiegostwo, 1 o samowolne oddalenie, 10 o ciężkie przestępstwo przeciw służbie)⁵⁰. Niemniej jednak przyznać też trzeba, mając na uwadze rolę, jaką odegrała milicja w dobie powstania krakowskiego 1846 r. oraz jej posłuszeństwo Senatowi i przedstawicielstwu mocarstw

⁴⁹ J. Adamus, *Przegląd...*, s. 41.

⁵⁰ Sprawozdanie o stanie kraju z 1844 r. opublikowane w *Dzienniku Praw*. W. Namysłowski, op. cit., s. 94.

opiekuńczych, iż z ich punktu widzenia, kodeks karny wojskowy Milicji Wolnego Miasta Krakowa z 1839 r. okazał się skutecznym instrumentem utrzymania dyscypliny wojskowej i lojalności względem władz. W tej więc mierze – jako akt normatywny – swoje zadanie spełnił.

ABSTRACT

This article covers Military Penal Code of Free City Cracow Militia of 1839. It presents circumstances of Code's establishment and structure. The review of provisions of substantive, procedural and execution law was made either , comparing to former statutes. The article presents legal acts from period of Cracow uprising in 1848, when an existence of Militia and it's Penal Code vanished as well.